

dr hab. Andrzej Antoszewski
em. prof. zw. Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja
Rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki KANDZI-POŹDZIAŁ
pt. Ewolucja ruchu republikańskiego w Australii
(Katowice 2023, ss. 307)

Ma rację Autorka recenzowanej rozprawy, stwierdzając, że na gruncie polskiej nauki o polityce, tematyka ustroju politycznego Australii podejmowana jest okazjonalnie. Jeszcze mniejszym zainteresowaniem cieszą się konkretne problemy wewnętrznej polityki tego państwa i jej społecznych uwarunkowań. Podjęcie kwestii ewolucji ruchu republikańskiego, który doprowadził do ważnego referendum konstytucyjnego w 1999 r., jest więc przede wszystkim wypełnieniem swoistej luki poznawczej. O republikanizmie w wydaniu australijskim czytelnik polski ma nikłe pojęcie, a usystematyzowanie wiedzy w tym zakresie stanowi niewątpliwie przekonujące uzasadnienie wyboru temu rozprawy. Daje też możliwość wykazania umiejętności analizowania konkretnego zjawiska politycznego w szerszym kontekście teoretycznym. Kontekst ten tworzą wywody zawarte w dwóch pierwszych rozdziałach pracy.

Rozdział I poświęcony jest analizie ruchów politycznych traktowanych jako element systemu politycznego. Należą one – wraz z partiami politycznymi i grupami interesu do grona społecznych podmiotów polityki, różniących się od siebie sposobami działania, podstawowymi zasobami, którymi dysponują oraz cechami strukturalnymi (s. 24). Autorka dokonuje szerokiego przeglądu literatury, wyróżniając szereg perspektyw badawczych, w ramach których analizowane są ruchy polityczne. Omawia koncepcję ruchów traktowanych jako zachowania zbiorowe (perspektywa socjologiczna), forma mobilizacji zasobów (perspektywa ekonomiczna), wyraz poczucia tożsamości, wspólnoty przekonań, oczekiwań i emocji (perspektywa psychologiczna), czy też reakcja na „napięcia strukturalne” oraz organizacyjna forma promocji zmiany (płaszczyzna politologiczna). Jako szczególną cechę ruchów politycznych traktuje to, że występują one w kontekście konfliktu politycznego między elitami a masami, a równocześnie dynamizują rywalizację elit. Mgr A. Kandzia-Poździał poświęca wiele uwagi warunkom, w jakich formują się ruchy polityczne, omawia dynamikę ich rozwoju (od momentu uformowania do obumarcia) i pełnione przez nie funkcje oraz przedstawia główne, funkcjonujące w literaturze typologie. W Jej wywodach dostrzegam procesualne podejście do problematyki ruchów społecznych (zob. H. Kriesi, *Social Movements*, w, D. Caramani (ed.) *Comparative Politics*, Oxford University Press, Oxford 2008, ss. 399-402). Szkoda, że w tym interesującym przeglądzie nie omówiono szerzej rozpowszechnionej w nauce o polityce koncepcji „struktury politycznych możliwości” (zob., P. Eisinger, *The conditions of protest behaviour in American cities*, „American Political Science Review” 1973, vol. 67, nr 1, ss. 11-28 oraz H. Kitschelt, *Political Opportunity Structure and Political Protest: Anti-Nuclear Movements in Four Democracies*, „British Journal of Political Science” 1986, vol. 16, nr 1, ss. 57-86. Warto też wspomnieć o propozycji „dyskursywnych możliwości”, przedstawionej przez Ruuda Koopmansa i Susan Olzak (*Discursive Opportunities and the Evolution of Right-Wing Violence in Germany*, „American Journal of Sociology” 2004, vol. 110, nr 1, ss. 198-230), akcentującej rolę mediów i ich społecznego rezonansu jako czynnika współtworzącego korzystny lub niekorzystny kontekst dla podejmowania działań zbiorowych. Choć wymienione koncepcje znajdują zastosowanie

głównie w badaniach nad sukcesem radykalnych partii prawicowych (zob. np. K. Arzheimer, E. Carter, *Political opportunity structures and right-wing extremist party success*, „European Journal of Political Research” 2006, vol. 45, nr 3, ss. 419-443; por. też C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, rozdział 10), to odwołanie się do nich mogłoby być pomocne w wyjaśnianiu fenomenu australijskiego republikanizmu.

O ile rozdział I dowodzi wiedzy Autorki o funkcjonowaniu systemów politycznych, o tyle rozdział drugi przenosi nas w obszar historii doktryn i idei politycznych. Dostrzegając wieloznaczność pojęcia republikanizmu, doktorantka trafnie wskazuje na ideologiczne uwarunkowania rozbieżności jego interpretacji. Eksponuje różnice w podejściu do pojęcia republiki, oznaczającego bądź szczególny typ wspólnoty politycznej dążącej do realizacji dobra wspólnego, bądź formę państwa, przeciwstawną monarchii (s. 50). Podejście pierwsze cechuje zwłaszcza europejską tradycję polityczną, wywodzącą się z antycznej Grecji i Rzymu. Kładzie ono nacisk – jak zauważa Autorka, interpretując klasyków europejskiej republikańskiej myśli politycznej – na „postawę człowieka-obywatela, jego cnotliwy charakter i udział w decydowaniu o wspólnocie politycznej” (s. 56). Krytyka monarchii, choć obecna w doktrynie europejskiej, nie jest natomiast tak mocno eksponowana, jak w amerykańskiej myśli politycznej. Cechą tej ostatniej jest natomiast jej „wpisanie” w debatę między liberalną a konserwatywną wizją państwa (s. 60). Republikanizm w jego konserwatywnej wersji jest równocześnie sceptyczny wobec idei demokracji, rozumianej jako tyrania wyborów i tyrania wolności, która prowadzi do utraty przez państwo jego zasadniczego celu, jakim jest działanie na rzecz dobra wspólnego. *Tym, co zaspakaja polityczne aspiracje ludzi, nie jest wolność, lecz dobry system rządzenia* – to zdanie można uznać za kwintesencję współczesnego konserwatyizmu (R. Scruton, *Co znaczy konserwatyizm*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 34). Jeśli zgodzimy się z tym twierdzeniem, to sposób powoływania głowy państwa nie ma większego znaczenia. Z kolei w ujęciu liberalnym, oddanie ludowi lub jego przedstawicielom władzy powoływania głowy państwa jest warunkiem *sine qua non* urzeczywistnienia demokratycznych ideałów – wolności, równości i suwerenności ludu (s. 63). Obie wersje republikanizmu łączy sprzeciw wobec nieuprawnionej dominacji rządzących nad rządzonymi, czy też wobec władzy arbitralnej (ss. 86-88). Stąd też wynika zgoda, co do takich cech ustrojowych, jak zasady suwerenności, reprezentacji, czy podziału władzy oraz takich rozwiązań instytucjonalnych, jak rywalizacyjne wybory, bądź kadencyjność (ss. 66-67). Równocześnie, wersje te są sobie przeciwstawne, zarówno w sensie społecznym, jak i politycznym, co uwidoczniło się w australijskich sporach o wizję państwa we wczesnym okresie jego istnienia (zob. ss. 104-105).

Analizując doktrynalne podłoże republikanizmu australijskiego Autorka zwraca uwagę na fakt, że był on, i jest nadal, inspirowany bardziej amerykańskimi niż europejskimi doświadczeniami (s. 85). Z drugiej strony, republikanizm zarówno w USA, jak i we Francji radykalnie przeciwstawiał republikę monarchii, uznając tę ostatnią za uniemożliwiającą realizację dobra wspólnego. Kontrastuje to z pozytywną oceną monarchii jako rozwiązania ustrojowego, dominującą w Wielkiej Brytanii, a w ślad za nią w Australii, Kanadzie i Nowej Zelandii. Jak trafnie zauważa doktorantka, „niemonarchiczna koncepcja republiki jest tylko jednym ze sposobów rozumienia republikanizmu” (s. 129), a „tradycja ruchu republikańskiego//nie wynika wyłącznie z postawy antymonarchicznej” (s. 131). Upowszechnienie poglądu, że (brytyjska) monarchia nie stanowi przeszkody ani dla demokracji, ani dla rządów prawa, ani dla *de facto* republikańskiego charakteru państwa stało się przekonującym argumentem w dyskusji na temat formy państwa australijskiego, którą Autorka przedstawia bardziej szczegółowo w następnych rozdziałach.

Analizując warunki formowania się ruchu republikańskiego w Australii doktorantka podkreśla znaczenie faktu, że – w odróżnieniu od USA, czy Kanady - Australia powstała jako

kolonia skazańców, a sensem jej istnienia stało się z jednej strony przyniesienie zysków Koronie, z drugiej zaś, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w nowopowstałej kolonii. W początkowym okresie narastały trzy, wzajemnie z sobą powiązane konflikty. Pierwszy z nich wynikał z roszczeń więźniów do emancypacji. Drugi przybrał oblicze klasycznego konfliktu klasowego. Trzeci – dotyczył wzrastających dążeń do zmniejszenia zależności od Wielkiej Brytanii. Za ich kulminację uznaje się powstanie Eureka w 1854 r., które stało się „katalizatorem fundamentalnych zmian” w systemie rządzenia (s. 128). Republikanizm australijski rodził się i rozwijał w ogniu tych konfliktów i, siłą rzeczy, odwoływał się do różnych tradycji, prezentując różne wizje optymalnego ustroju. Autorka szczegółowo prezentuje dorobek wielkich postaci australijskiego ruchu republikańskiego, takich jak John Dunmore Lang, Daniel Deniehy, Henry Lawson, Henry Parkes, czy Peter Lalor), którzy tworzyli jego intelektualne podstawy (ss. 111-123. Podkreśla wysoki poziom mobilizacji politycznej i aktywność polityczną mieszkańców kolonii w XIX w. (s. 130). Zwraca równocześnie uwagę na słabość organizacyjną ruchu, która nie okazała się jednak przeszkodą dla osiągnięcia znaczących sukcesów. Tymi sukcesami było utworzenie federacji stanów australijskich w postaci Związku Australijskiego oraz przyjęcie jego konstytucji w 1901 r. Zawarte w niej rozwiązania nawiązywały w większym stopniu do wzorców amerykańskich niż brytyjskich (dodałbym tu, że już sam fakt przyjęcia pisanej konstytucji był znaczącym odstępstwem od westminsterskiego modelu demokracji, który taką możliwość odrzuca).

O ile utworzenie federacji osłabiło impet ruchu republikańskiego, z uwagi na zrealizowanie jego kluczowych postulatów, o tyle nie oznaczało to jego obumarcia. W pierwszej fazie rozwoju ruch ten wiązał się z walką o określenie australijskiej tożsamości. Politolodzy australijscy podkreślają, że ukazywał przy okazji swoje ciemne strony, jak nacjonalizm i ksenofobia (zob. J. Ritchie, D. Markwell, *Australian and Commonwealth Republicanism*, „Commonwealth Journal of International Affairs” 2006, vol. 95, nr 387, ss. 727-737, zwł. s. 729). Instrumentem walki o tożsamość stał się też *Immigration Restriction Act 1901*, początkujący niezbyt chwalebny *White Australia Policy*. Można jednak powiedzieć, że tożsamość ta została określona i jednocześnie wzmocniona, także udziałem Australii w I wojnie światowej (s. 136), co nie przekreśliło licznych podziałów charakteryzujących społeczeństwo australijskie (s. 137). Do renesansu kwestii republikanizmu przyczyniła się też debata na temat samodzielności polityki zagranicznej. Tym razem akcent położono na wzrost niezależności od Wielkiej Brytanii, i to nie tylko w tej sferze. Owocem tej debaty był Statut Westminsterski z 1931 r., wzmacniający pozycję rządu australijskiego, który stawał się *de facto* rządem suwerennego państwa, choć formalnie zachowało ono status brytyjskiego dominium. Warto przy okazji wspomnieć, że Australia – mimo długiej tradycji ruchu republikańskiego – nie skorzystała z możliwości, jakie otworzyła Deklaracja Londyńska z 1949 r., w następstwie której Indie stały się pierwszą republiką wchodzącą w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Zaważyła na tym promonarchiczna postawa australijskich elit, uosabiana przez najdłużej rządzącego premiera Australii – Roberta Menziesa (s. 142). Od połowy XX w. stosunek polityków australijskich do Wielkiej Brytanii, Commonwealth'u i monarchii jako instytucji zaczął ulegać zmianie (C. Bridge, *Introduction: Australia's changing relations with Britain and the Commonwealth from Menzies to Howard via Fraser – A brief survey*, „Commonwealth Journal of International Affairs” 2006, vol. 95, nr 387, ss. 661-665). Miało to wpływ na kondycję australijskiego republikanizmu.

Analiza ruchu republikańskiego w powojennej Australii, dokonana przez Autorkę, akcentuje znaczenie wydarzeń krytycznych, tj. takich, które przyspieszają lub osłabiają jego rozwój. Wydarzeniem, które stało się impulsem dla wzrostu nastrojów republikańskich stał się kryzys konstytucyjny z 1975 r., wywołany nie skonsultowaną z rządem decyzją gubernatora o odwołaniu premiera (s. 145 i n.). Kryzys ten miał istotne konsekwencje ustrojowe. Należą do nich uchwalenie *Australia Act 1986*, „zrywającego wszelkie powiązania

konstytucyjne z Wielką Brytanią, poza unią personalną” (s. 148), zwołanie Konwencji Konstytucyjnej w 1998 r., która opowiedziała się za przekształceniem Australii z monarchii w republikę (ss. 154-159) oraz przeprowadzenie referendum w listopadzie 1999 r. (s. 161 i n.), niespodziewanie przegrane przez zwolenników republiki. Autorka wnikliwie zanalizowała przyczyny tej porażki, kładąc nacisk niedostatecznie jasne poinformowanie wyborców o konsekwencjach proponowanej reformy, przywiązanie opinii publicznej do tradycyjnie silnych więzi z Koroną, obawy przed wzrastającą dominacją elit politycznych („republika polityków”), zbyt duża pewność siebie zwolenników idei republikańskiej oraz sposób sformułowania pytania referendalnego, który skłonił do głosowania na „nie” zarówno przeciwników, jak i radykalnych zwolenników zmiany. Dodać należy tu fakt braku porozumienia obu wielkich partii oraz ambiwalentne stanowisko konserwatywnego rządu i jego premiera (John Howard), co podkreślają niektórzy autorzy australijscy (H. Irving, *The Republic Referendum of 6 November 1999*, „Australian Journal of Political Science” 2000, vol. 35, nr 1, ss. 111-115; zob. też M. Kirby, *The Australian Referendum on a Republic – Ten Lessons*, „Australian Journal of Politics & History” 2000, vol. 46, nr 4, zwł. ss. 524-535). Przegrane referendum stało się czynnikiem pomniejszającym znaczenie kwestii zmiany formy państwa w opinii publicznej (s. 208) i odsunęło w czasie możliwość powrotu do jej ponownego rozstrzygnięcia (s. 230). Wyraziło się to w unikaniu problemu nowego referendum przez liderów obu głównych partii australijskich (s. 195). Kwestia ta „odżyła” po śmierci królowej Elżbiety II oraz po zwycięstwie *Labour Party* w 2022 r. (s. 196). Zgodzić należy się z Autorką, że „republika Australii” pozostaje wciąż możliwa, ale z pewnością nie jest nieunikniona”, jak wydawało się to pod koniec ubiegłego stulecia (s. 208). Potwierdza to analiza zmian nastawienia opinii publicznej do tej kwestii, przeprowadzona w rozdziale VI.

Z rozważań M. Kandzi-Poździał poświęconych kondycji i znaczeniu ruchu republikańskiego we współczesnej Australii wypływają ważne wnioski, bardziej ogólnej natury. Po pierwsze, Autorka udowodniła, że istotnym warunkiem osiągnięcia celu zamierzonego przez każdy ruch społeczny jest jego instytucjonalizacja, wyrażająca się w powstaniu silnej organizacji, zdolnej do mobilizowania wyborców. Ta zaś dokonała się w Australii stosunkowo późno, bo pod koniec XX stulecia. Ruch społeczny dążący do zmiany może przybrać formę partii politycznej, choć nie jest to konieczne. Na pewno zaś musi korzystać z partyjnego poparcia. Takie poparcie zapewniła republikanom Australijska Partia Pracy, na długo przed powstaniem *Australian Republic Movement*. Jej wysiłki doprowadziły do zwołania Konwencji Konstytucyjnej, a następnie do przeprowadzenia referendum. Po drugie, w pracy wykazano, że kwestia zmiany formy państwa z monarchii na republikę stała się źródłem kolejnego podziału socjopolitycznego. Rozumiem przez to fakt, że główne partie polityczne trwale włączają tę problematykę do platformy wyborczej, a elektorat uwzględnia ją w swoich kalkulacjach wyborczych (zob. np. s. 194 i 223). Konsekwentnym zwolennikiem republiki jest *Australian Labour Party*, obudowana takimi organizacjami, jak *Australian Republic Movement*, powstałe później *Real Republic Australia*, czy *Women for Australian Republic* oraz pomniejsze partie polityczne. Drugą stroną podziału tworzy Koalicja Liberalno-Narodowa, wspomagana przez *Australians for Constitutional Monarchy*. Stanowisko Koalicji nie jest jednak tak jednoznaczne, co uwidoczniło się w toku kampanii referendalnej w 1999 roku (M. MacKerras, J. Cotton, *Australia*, „European Journal of Political Research” 2000, vol. 38, nr 3-4, zwł. ss. 316-317). Po trzecie, efektywność ruchu republikańskiego może ulec wzmocnieniu wówczas, gdy na agendę polityczną wprowadzane są kwestie „wspomagające”, które wyrażają wolę wzmocnienia udziału obywateli w decydowaniu o sprawach wspólnoty i odzwierciedlają zmiany zachodzące w świadomości społecznej. W Australii należą do nich przede wszystkim problem ludności rdzennej (Aborygenów i mieszkańców wysp w Cieśninie Torresa – określanych jako *First Nations*), praw kobiet, aborcji i małżeństw homoseksualnych (R. Levy, I. McAlister, *Public opinion in Indigenous Issues and*

constitutional recognition: three decades of liberalization, „Australian Journal of Political Science” 2022, vol. 57, nr 1, ss. 75-92). Aktualnie, na plan pierwszy wysuwa się kwestia ludności rdzennej, którą aktualny rząd Partii Pracy zamierza rozstrzygnąć w referendum (ustawa w tej sprawie została uchwalona w czerwcu 2023 r.), stanowiącym zwieńczenie procesu realizacji postulatów zawartych w Deklaracji z Głębi Serca, uchwalonej na Konwencji Konstytucyjnej w pobliżu Uluru w 2017 r. Wnioski te uważam za wkład Autorki do nauki o współczesnych systemach politycznych.

Nie mam wątpliwości, że przedstawiona mi do oceny dysertacja A. Kandzi-Poździał spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Stanowi oryginalne rozwiązanie jasno określonego i właściwie zaprojektowanego zadania badawczego, jakim jest ukazanie roli ruchu republikańskiego w australijskim systemie politycznym. Ma logiczną, odpowiadającą przyjętym założeniom badawczym strukturę. Potwierdza wiedzę teoretyczną i dojrzałość metodologiczną jej Autorki i dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Porusza się Ona swobodnie zarówno w obszarze nauki o systemach politycznych, jak i historii myśli politycznej, od klasyków poczynając, a na jej współczesnych przedstawicielach kończąc. W pełni wykazała umiejętność analizy wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań australijskiego ruchu republikańskiego oraz politycznych konsekwencji jego aktywności. Trafnie wskazała na punktu zwrotne w jego historii. Przekonywująco przedstawiła jego szanse i bariery w XXI wieku. Udzieliła przemyślanej odpowiedzi na sformułowane we Wstępie pytania badawcze. Na podkreślenie zasługuje bogata baza źródłowa rozprawy, którą stanowią akty prawne, dokumenty polityczne, materiały prasowe, wyniki badań opinii publicznej oraz obszerna, głównie anglojęzyczna literatura przedmiotu. W znaczącym stopniu wykorzystane zostały oryginalne źródła australijskie. Z przekonaniem formułuję wniosek o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Kandzi-Poździał do publicznej obrony, a w razie jej pomyślnego przebiegu – o nadanie stopnia naukowego doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce i administracji publicznej.



Wrocław, 10 sierpnia 2023